

Wielka historia Strachówki wiąże się z rodem Sobieskich. Najstynniejszą postacią należącą do starszej linii rodu jest oczywiście król Jan III- zwycięzca spod Wiednia. Głównym przedstawicielem linii młodszej był Józef Sobieski miecznik liwski (1741-1811), do którego należał majątek Strachówka. Jego żoną była Hilaria z d. Buyno (1761- 1830). Nas najbardziej interesuje tutaj fakt, że była prababką Cypriana Kamila Norwida. Strachówka powinna postawić jej pomnik a co najmniej tablicę, na której można by umieścić słowa wyjęte z jej listu z roku 1808 „Myślisz, że dla własnego wojska żałowałabym co, i dla dobra Ojczyzny? Krew moją oddałabym. Niestety moje, że kobietą stworzona. Wzdychamy tu najmocniej do tego momentu, kiedy naszych rodaków oglądać będziemy mogli na naszej ziemi”. Oto szkoła patriotyzmu rodem ze Strachówki a równocześnie nasz rodowód i zobowiązanie. Hilario – prababko, dziękujemy Ci za wzniosły patriotyzm i za prawnuczka.

Hilaria i Cyprian to komnaty wielopiętrowej budowli. Wcześniej nim się zjawiał poeta (bo nie na początku; ktoś zna początki rzeczy i osób) w strachowskim dworze zamieszkała u swej babci Ludwika Zdzieborska. Miała wtedy 16 lat i dopiero co straciła matkę, ojciec zmarł wcześniej. Dom Hilarii, jej opieka, wtedy już wdowy kształtowały młodą dziewczynę i zadecydowały o jej późniejszym losie i o miejscu w podręcznikach historii literatury polskiej. Ludwika w Strachówce poznała Jana Norwida. Ślub Jana i Ludwiki Norwidów, rodziców Cypriana odbył się w kościele parafialnym w pobliskim Sulejowie. Młoda para zamieszkała u babci panny młodej na 3 lata i tutaj urodziło się dwoje starszego rodzeństwa Cypriana. Potem dopiero przenieśli się do dworu w Laskowo – Głuchach Nie na długo. Po czterech latach Ludwika umiera a jej czworo osieroconych dzieci wraca do Strachówki do domu prababki. Opatrzność przygotowała dla Hilarii wielką rolę opiekunki sierot.



Norwid

Wpisany przez Administrator
poniedziałek, 11 lipca 2011 14:31
